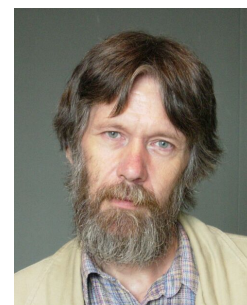


## LECH PRZYCHODZKI ur. 1956; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	U nas z tym pisaniem było marnie
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	literatura, kultura, poezja współczesna, Sokołowski Michał, Przychodki Lech (1956- ), Lele

### U nas z tym pisaniem było marnie

Trzeba było wymyślić nazwę i przede wszystkim trzeba było jeszcze znaleźć kilka osób, które się znalazły raptem w ciągu tygodnia. Jak już było tych trzech, to jest już coś do czego warto [należać] i chyba Skop przyprowadził Bergera, Józefczuk przyprowadził Mułę, Berger przyprowadził Władka Krukowskiego. Skądś się wziął jedyny naprawdę wtedy czynny i już piszący poeta, student Michał Sokołowski z KUL-u, z Filozofii. Zresztą tak naprawdę przez dwa pierwsze lata, to był chłopak o największej świadomości literackiej, poetyckiej, filozoficznej, a poza tym zdecydowanie najlepiej pisząca osoba, pisząca już od lat kilku. Pochodził z Puław, tu studiował, tu gdzieś na stacji mieszkał, na Węglinie wtedy. Tyle, że no u nas z tym pisaniem było marnie, więc myśmy szukali takiej formuły, żeby pogodzić to, co robiliśmy: kontrabas Sławka, moje malowanie, czy tam rysowanie, Władka jakieś takie historie zbliżone do konceptualizmu. Może takim czystym lirykiem był Marek Berger, natomiast Muła od początku był nastawiony na kabaret i na satyryczne rysunki, i pisanie też było na trzecim, czwartym nawet miejscu niekiedy.

Data i miejsce nagrania	2008-08-21, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Agnieszka Góra
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"